

Protokół przesłuchania świadka

Katowice, dnia 8 października 2003 r. o godz. 13.00

Roman Pietrzak prokurator Prokuratury Apelacyjnej w Katowicach

z udziałem protokolanta - osobiście.....

oraz *) - bez udziału
(wymienić osoby dopuszczone do udziału na podstawie art. 316 § 1 i art. 317 § 1 kpk)

i przy udziale - bez udziału.....
(wymienić dane specjalisty wezwanego do udziału zgodnie z art. 205 § 3 kpk)

- na podstawie art. 177 § 1 kpk, 177 § 1a kpk i art. 143 § 1 pkt 2 kpk przesłuchiwał niżej wymienionego w charakterze świadka.

Tożsamość świadka stwierdził na podstawie - oświadczenia ustnego.....
(nazwa, seria i nr. dokumentu, organ wydający dokument)

.....Nr ewidencyjny

--	--	--	--	--	--	--	--	--	--

Świadka uprzedzono o odpowiedzialności karnej za fałszywe zeznania (art. 233 § 1 kk), co świadek potwierdza własnoręcznym podpisem (art. 190 kpk):

Maciej Bramski
(podpis świadka)

Świadka pouczone o treści art. 2,3,4,7,8,9,10,11,12 ustawy z dnia 25.06.1997 r. o świadku koronnym (Dz.U. z 1997 r. Numer 114 pozycja 738 z późn. zmianami)

Świadka pouczone, że do świadka koronnego nie stosuje się przepisów art. 182,183,184 i 185 kpk.

Świadek oświadczył, że przyjmuje wszystkie pouczenia do wiadomości.

Świadek podał następujące dane osobowe:

Imię i nazwisko - Maciej BRAMSKI.....

Nazwisko panińskie (dla mężatek)

Imiona rodziców - Jerzy, Zdzisława.....

Data i miejsce urodzenia - 25.10.1968 r. Częstochowa

Miejsce zamieszkania - Częstochowa ul. PCK 14/40.....

MB 1

Adresat dla doręczeń w kraju (art.138 kpk) - KGP w Warszawie.....

Zajęcie - bez zajęcia.....

Wykształcenie - średnie ogólne.....

Karalność za fałszywe zeznania - nie karany.....

.....

Stosunek do stron - obcy.....

Zostałem uprzedzony o odpowiedzialności karnej za składanie fałszywych zeznań. Znana jest mi treść postanowienia z dnia 29 sierpnia 2003 r. Sądu Okręgowego w Bielsku Białej o dopuszczeniu dowodu z zeznań świadka koronnego w mojej osobie. Zostałem pouczony o treści przepisów ustawy o świadku koronnym.-----

W tym miejscu zadano świadkowi pytanie:

- Czy świadek może wypowiedzieć się na temat przemytu amfetaminy z Polski do Czech ?

Świadek Maciej Bramski:

Na przełomie października i listopada 2001 r. nie pamiętam dokładnie daty, ale było to już po aresztowaniu Artura Gęsiarza i Roberta Brody, kilkakrotnie kontaktowałem się z Andrzejem Tyrałą i Krzysztofem Tyrałą. Przede wszystkim był to kontakt z Krzysztofem Tyrałą. Z Andrzejem Tyrałą miałem kontakt jedynie okazjonalny. Bardzo rzadko czasami miałem kontakt także z Janem Tyrałą. Spotkania miały miejsce przede wszystkim w miejscu zamieszkania Krzysztofa Tyrały, które mieściło się w miejscu zamieszkania rodziców Magdaleny Tyrały, a potem było to w tym domku w lesie. Na początku 2002 r. nawiązałem z nimi częstsze kontakty. Zacząłem jeździć do Maćka Kulejewskiego do Olesna, do firmy jego żony. Dodaję, że Maciej Kulejewski jest bratem Magdaleny Tyrały. Przy okazji wstępowałem do siedziby firmy BRADAS, gdzie spotykałem się z Andrzejem Tyrałą, Krzysztofem Tyrałą i Janem Tyrałą. W czasie rozmów z nimi, powiedziałem im o moich problemach finansowych. Ja mówiłem o moich problemach finansowych kilkakrotnie. Stało się dla nich wiadomym, że mam takie problemy. Podczas, którejś z rozmów Jan Tyrała zaproponował mi udział jako kurier w przerzucie amfetaminy do Czech i powiedział mi, że sprawy techniczne będą dograne z Krzysztofem Tyrałą. Nadmieniam, że przed złożeniem mi w sposób konkretny tej propozycji, w czasie kolejnych rozmów „dozowano” mi informację na temat ich działalności, sprawdzając moją reakcję, a przede wszystkim sprawdzając czy informacje te nie są przekazywane przeze mnie innym osobom. Nawiązałem z nimi współpracę, która trwała kilka miesięcy, przy czym moja rola polegała na przemyśle kokainy z Polski do Czech. Byłem kurierem, zaś organizacją i przygotowaniem przemytu zajmowała się grupa, która była kierowana przez Andrzeja Tyrałę i jego brata Jana Tyrałę. -----

Z moich obserwacji wynika, że grupa ta liczy około 5 – 6 osób. Szefem grupy jest Andrzej Tyrała. W skład grupy wchodził: Jan Tyrała, Krzysztof Tyrała, Krzysztof właściciel ośrodka KORMORAN, brat Krzysztofa właściciela

c.d. protokołu z dnia 8 października 2003 r. przesłuchania świadka
Macieja Bramskiego karta 3

ośrodka KORMORAN oraz Adam Świątek. Te osoby tworzą grupę przestępczą. Członkowie tej grupy są podporządkowani Andrzejowi Tyrała i Janowi Tyrała i wykonują ich polecenia.-----

W tym miejscu okazano świadkowi Maciejowi Bramskiemu album fotograficzny do śledztwa Ap II Ds. 18/02/S po czym świadek Maciej Bramski zeznał:

Na okazanych mi zdjęciach rozpoznaję osoby, które brały udział w działalności grupy Andrzeja Tyrały:

na zdjęciu numer 54 znajduje się Jan Tyrała

na zdjęciu numer 63 znajduje się Krzysztof Tyrała

na zdjęciu numer 94 znajduje się Krzysztof - właściciel Ośrodka Wypoczynkowego KORMORAN w Turawie. -----

2

Z urzędu stwierdzam, że na zdjęciach wskazanych przez świadka znajdują się wizerunki:

na zdjęciu numer 54 znajduje się Jan Tyrała

na zdjęciu numer 63 znajduje się Krzysztof Tyrała

na zdjęciu numer 94 znajduje się Krzysztof Stańko. -----

Świadek Maciej Bramski zeznał:

Ja przystałem na propozycję Jana Tyrały co do mojego udziału w przemyśle kokainy z Polski do Czech i kilka razy w okresie od marca do maja 2002 r. przewoziłem amfetaminę z Polski do Czech. Przypominam sobie, że wyjazdy miały miejsce: raz w marcu, dwa razy w kwietniu i raz w maju 2002 r. Za każdym razem wyglądało to w ten sam sposób, że przewoziłem amfetaminę zawsze tym samym samochodem marki RENAULT SCIENIC, który był mi dostarczany przez grupę Andrzeja i Jana Tyrałów. Samochodem tym udawałem się do Czech, gdzie pozostawiałem samochód w wyznaczonym mi przez grupę Tyrałów miejscu. Po kilkunastu godzinach tym samym samochodem udawałem się z powrotem do Polski. -----

W tym miejscu zadano świadkowi pytanie:

- Czy świadek może przybliżyć okoliczności przemytu ^{amfetaminy} ~~kokainy~~ z Polski do Czech? f

Świadek Maciej Bramski:

Samochód RENAULT SCIENIC koloru srebrnego, numeru rejestracyjnego nie pamiętam, na parkingu położonym przy ul. Konopnickiej w Oleśnie. Samochód ten był odbierany przeze mnie w podanym mi przez Krzysztofa Tyrałę dniu i określonej porze. Było to bardzo ważne, gdyż było to powiązane z przygotowaniem przez niego odbioru amfetaminy na terenie Czech. -----

W tym miejscu okazano świadkowi materiał poglądowy do protokołu z dnia 9 kwietnia 2003 r. eksperymentu śledczego z udziałem podejrzanego Macieja Bramskiego, po czym świadek Maciej Bramski zeznał:

Na zdjęciu numer 1 znajduje się parking z którego odbierałem samochód RENAULT SCIENIC koloru srebrnego. -----

W tym miejscu z urzędu stwierdzam, że przedmiotowe zdjęcie zostało wykonane na parkingu przed budynkiem położonym w Oleśnie przy ul. Konopnickiej 5.-----

Świadek Maciej Bramski zeznał:

Nadmieniam, że do tego miejsca w Oleśnie dojeżdżałem z miejsca zamieszkania samochodem marki OPEL CORSA koloru czarnego, który był wypożyczony w wypożyczalni samochodów w Częstochowie. Samochód OPEL CORSA był przeze mnie wypożyczany na firmę INCOMEX Sp. z o.o. lub na nazwisko Krzysztof Sławecki. Nadto podjeżdżałem samochodem VOLKSWAGEN BORA, który był wypożyczony w Rybniku w Salonie firmowym MARGO. Na tym samochodzie była reklama firmy MARGO. Te samochody zostawiałem na tym parkingu w Oleśnie. Z samochodem RENAULT SCIENIC jechałem do przejścia granicznego w Cieszynie, a następnie przejeżdżałem na drugą stronę, przewożąc amfetaminę w samochodzie. -----

Dwukrotnie dostarczyłem amfetaminę do Czeskiego Cieszyna, a dwukrotnie dostarczyłem amfetaminę do Brna. W Czeskim Cieszynie zostawiałem samochód na parkingu, który znajduje się w pobliżu stacji benzynowej SHELL i dużego sklepu spożywczego. Z tego parkingu samochód był zabierany przez mężczyznę w wieku około 40 lat, włosy szpakowate, wzrostu 185 cm, szczupłej budowy ciała, którego widziałem, bo przekazywałem mu kluczyki samochodu. Ja z nim nie rozmawiałem. Nie wiem jakiej narodowości był ten mężczyzna. Ten mężczyzna podchodził do mnie i odbierał ode mnie kluczyki z samochodu. Dodaję, że dostarczenie samochodu przeze mnie do tego miejsca było wcześniej określone przez Krzysztofa Tyrałę lub Jana Tyrały. Ja do nich nie dzwoniłem z trasy, ale miałem telefon awaryjny, na wszelki wypadek. Po przekazaniu samochodu temu mężczyźnie wracałem do polskiego Cieszyna, gdzie nocowałem w hotelu ORBIS o nazwie chyba HALNY. Tam meldowałem się na swoje nazwisko. Także dokonywałem płatności w gotówce. Raz spotkałem w tym hotelu przypadkowo swojego kolegę Jana Knopa, który nie ma związku ze sprawą. Następnego dnia pieszo przekraczałem ponownie granicę polsko - czeską i o podanej wcześniej przez Jana lub przez Krzysztofa Tyrałę godzinie odbierałem samochód RENAULT SCIENIC, który był zaparkowany w tym samym miejscu. Tak było dwukrotnie w Cieszynie. Nie wiem jakie były dalsze losy przemywanej przeze mnie amfetaminy, nie wiem, gdzie, w jakim konkretnie miejscu amfetamina była rozładowywana z tego samochodu. -----

Podobnie dwukrotnie dostarczyłem amfetaminę do Brna. Jechałem tam do hotelu o nazwie INTERNATIONAL, położonym w samym centrum Brna. Tam do hotelu przychodził ten sam mężczyzna, który odbierał ode mnie kluczyki w Czeskim Cieszynie. Przebieg zdarzeń za każdym razem był taki sam. Mężczyzna ten dzwonił z holu hotelowego do mnie, a ja schodziłem do niego. Po zejściu na dół przekazywałem temu mężczyźnie kluczyki samochodu i wracałem do swojego pokoju. Ja nie wiem co się działo dalej z tym samochodem i amfetaminą. Amfetamina była rozładowywana, ale nie wiem gdzie w jakim miejscu. Nie wiem jakie były dalsze losy amfetaminy, która była przewożona przeze mnie do Brna. Nadmieniam, że następnego dnia w

 f

godzinach porannych ten sam mężczyzna zwracał mi kluczyki samochodu, ja zaś wyjeżdżałem z Brna do Polski. Nadmieniam, że w Brnie także meldowałem się w hotelu pod swoim nazwiskiem. -----

Dodaje, że tym samochodem marki RENAULT SCIENIC wracałem do Polski. Przywoziłem go do Olesna i zostawiałem ten samochód w Oleśnie na tym samym parkingu, z którego go wcześniej zabierałem. Działo się tak za każdym razem. Z parkingu w Oleśnie wracałem do swojego miejsca zamieszkania najętym przeze mnie samochodem marki OPEL CORSA, bądź samochodem marki VOLKWAGEN BORA. -----

Nadmieniam, że za każdy kurs z Olesna do Czech otrzymywałem 6.000 zł, było tak zarówno przy podróży do Cieszyna, jak i do Brna. Rozliczanie miało miejsce po kilku dniach po zakończeniu podróży. Wtedy Krzysztof Tyrała przekazywał mi pieniądze. Także wtedy następowało rozliczenie za koszty podróży takie jak: paliwo, hotel. Na te cele na podróż wcześniej otrzymywałem zaliczkę w kwocie 1.000 EURO. -----

Nie wiem dokładnie jakie ilości amfetaminy były przewożone w tym samochodzie, nie wiem w jakim miejscu amfetamina była ukryta. Przypuszczam, a nawet jestem tego pewny, że w samochodzie marki RENAULT SCIENIC musiała być jakaś skrytka, w której umieszczona była amfetamina. Nie mogło być inaczej. Przecież rozmawiałem i uzgadniałem z Andrzejem i Krzysztofem Tyrałami przewóz amfetaminy z Polski do Czech. Otrzymywałem od nich za to pieniądze, było to po 6.000 zł za każdy wyjazd, a pieniędzy tych nikt by mi nie przekazał, gdybym faktycznie amfetaminy nie przewoził. Nadto Andrzej i Krzysztof Tyrałowie zajmowali się obrotem amfetaminą i byłoby niemożliwe, aby cokolwiek innego przekazali mi do przewiezienia. Nadmieniam, że nikt nie zgłaszał mi jakichkolwiek problemów czy też roszczeń co do ilości lub jakości przewożonej amfetaminy. -----

W tym miejscu zadano świadkowi pytanie:

- Czy świadek może wypowiedzieć się na temat produkcji amfetaminy w Ośrodku Wypoczynkowym na terenie Turawy ?

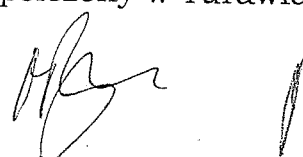
Świadek Maciej Bramski:

Ośrodek Wypoczynkowy KORMORAN w Turawie, w którym odbywała się produkcja amfetaminy w 2002 r. został wskazany przeze mnie w czasie eksperymentu śledczego z moim udziałem, który został przeprowadzony w kwietniu 2003 r. -----

W tym miejscu okazano świadkowi dokumentację fotograficzną do protokołu z dnia 9 kwietnia 2003 r. eksperymentu śledczego z udziałem podejrzanego Macieja Bramskiego, po czym świadek Maciej Bramski zeznał:

Na okazanych mi zdjęciach fotograficznych oznaczonych numerem 7 i 8 znajduje się Ośrodek Wypoczynkowy KORMORAN w Turawie, w którym prowadzona była produkcja amfetaminy w 2002 r. -----

Z urzędu stwierdzam, że świadek wskazał na okazanych mu zdjęciach fotograficznych Ośrodek Wypoczynkowy KORMORAN położony w Turawie. ---



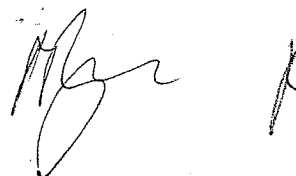
Świadek Maciej Bramski zeznał:

Ośrodek Wypoczynkowy KORMORAN został formalnie nabyty przez Krzysztofa Stańko, jednak faktycznie jest to osoba podstawiona, zaś Ośrodek Wypoczynkowy został nabyty za pieniądze Andrzeja i Jana Tyrałów. Krzysztof Tyrała wprowadził mnie na teren Ośrodka KORMORAN jeszcze w okresie lutego 2002 r. Przedstawił mnie wtedy Krzysztofowi Stańko. Poznałem wtedy Krzysztofa Stańko. Początkowo Krzysztof Tyrała mówił mi ogólnikowo na temat Ośrodka KORMORAN. Nie pamiętam dokładnie, ale było to w połowie kwietnia 2002 r. Krzysztof Tyrała wprowadził mnie do pomieszczeń na terenie tego ośrodka wypoczynkowego, w których produkowano amfetaminę. Widziałem w tym pomieszczeniach różnego rodzaju sprzęt specjalistyczny w postaci kilku retort, pieca grzewczego z wyciągiem, mieszalników. Przy pomocy tego sprzętu wytwarza się amfetaminę. -----

Nadmieniam, że w tych pomieszczeniach byłem kilkanaście razy. Byłem tam zarówno w obecności innych osób, jak i sam, gdyż miałem dostęp do tych pomieszczeń, bo było przyzwolenie, że mam wstęp do tych pomieszczeń. Widziałem, że w tych urządzeniach odbywa się jakiś proces chemiczny. Tak było za każdym razem. Nie wiem jakie były to procesy chemiczne, ale Krzysztof Tyrała mówił, jest to produkcja amfetaminy, nadto produkt w postaci amfetaminy, który leżał w jednym z tych pomieszczeń. -----

Amfetamina była pakowana do woreczków foliowych o pojemności ½ lub 1 kg. Następnie woreczki te były oklejane taśmą samoprzylepną koloru brązowego, w ten sposób, że nie było potem widać co się w środku znajduje. Te woreczki były umieszczane w skrzynkach plastikowych. Skrzynki plastikowe wraz z tymi woreczkami z amfetaminą były przenoszone do pomieszczeń, w których składowano wyroby gotowe. Te magazyny służyły do dłuższego przechowywania amfetaminy. Dodaję, że amfetamina zapakowana w woreczki foliowe, oklejone taśmą samoprzylepną, była pakowana do skrzynek plastikowych w różnych koloru, w tym w kolorze żółtym, w postaci prostokąta o wymiarach około 60 cm długości, 25 cm szerokości i około 35 cm wysokości. Skrzynki te nie posiadały części górnej. -----

Co do produkcji amfetaminy to odbywała się ona w okresie letnim. Do maskowania produkcji wykorzystuje się pobyt wczasowiczów, tworząc w ten sposób pozory normalnej działalności tego ośrodka. Z tego co opowiadał mi Krzysztof Tyrała to w okresie produkcyjnym są w stanie wyprodukować około 500-600 kilogramów amfetaminy, ale faktycznie takiej ilości nie produkują, gdyż nie mają na nią zbytu. Z rozmów z Krzysztofem Tyrałą wywnioskowałem, że w ubiegłym roku czyli w 2002 r. produkcja miesięcznie wynosiła około 50 kilogramów, zaś w czasie całego sezonu to była to produkcja łącznie około 200 kilogramów amfetaminy. Nadmieniam, że sezon przy produkcji amfetaminy w tym Ośrodku to okres zaledwie kilku miesięcy. Odbywało się to zazwyczaj raz lub dwa razy w roku. Przed wakacjami odbywa się to w okresie kwiecień, maj, czerwiec lub odbywa się to w okresie kwiecień maj i w okresie październik, listopad. Są to okresy przedwakacyjne lub przedświąteczne. -----



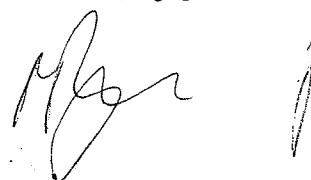
Odnośnie położenia tych pomieszczeń, w których odbywała się produkcja amfetaminy i ich rozmieszczenia sporządziłem odręczny szkic sytuacyjny, który dołączam do protokołu. Nadmieniam, że pomieszczenia, w których prowadzona była produkcja amfetaminy znajdują się w budynku gospodarczym Ośrodka KORMORAN i zaznaczyłem na szkicu. Łącznie są to dwa pomieszczenia, w których były części linii produkcyjnej do produkcji amfetaminy. Te dwa pomieszczenia posiadają jedno wyjście na korytarz, przedzielone takim przepierzeniem wykonanym z płyty gipsowej. Produkcja odbywała się w tej części pomieszczenia, która przylegała do kuchni. W tej części pomieszczenia znajdowały się retorty. Te urządzenia były podłączone do gniazdka tzw. Siły. Były tam dwa takie gniazdka. Nadto było tam podłączenie do ujęcia wody i jej odpływu. Widziałem tam taką część urządzenia, było to szklane urządzenie, który było umieszczone w takiej otulinie, która kształtem przypominała baniak. W tym naczyniu mieściło się około 15 litrów płynu. Nadmieniam, że do tego urządzenia były doprowadzone przewody z tych gniazdek. Co do naczyń szklanych to znajdowały się tam płyny w różnych kolorach, w tym płyn w kolorze żółtym. Nad tym urządzeniem znajdował się wyciąg, który składał się z metalowego okapu, wiszącego nad urządzeniem. Wyciąg miał odprowadzenie do przewodu kominowego, który był od strony kuchni. -----

Dodaje, że pomieszczenia, w których odbywa się produkcja amfetaminy były odizolowane od pozostałych pomieszczeń. W tych pomieszczeniach znajdują się urządzenia elektroniczne, które uniemożliwiają dostęp osób niepowołanych. Są to w szczególności czujki systemu alarmowego. Centrala systemu alarmowego. Ja miałem dostęp do tych pomieszczeń, bo znałem zabezpieczenia i mogłem dzięki temu dostać się do nich. Do tych pomieszczeń prowadziły drzwi wejściowe, które były zamykane na zamek typu YETI. Klucze do tych pomieszczeń miał zazwyczaj Krzysztof Stańko. Jeśli wyjeżdżał z Ośrodka to zawsze miał je przy sobie. Zdarzyło się, że kiedy Krzysztof Stańko wyjechał do Niemiec, aby spotkać się z rodzicami, którzy wtedy zachorowali, zostawił mi klucze od tych pomieszczeń. Wtedy nie było produkcji amfetaminy w tych pomieszczeniach, -----

Świadek Maciej Bramski dołączył do protokołu własnoręcznie wykonany szkic sytuacyjny pomieszczeń położonych na terenie Ośrodka Wypoczynkowego KORMORAN w Turawie. -----

Świadek Maciej Bramski zeznał:

Odnośnie amfetaminy, która była wytwarzana we wskazanych przeze mnie pomieszczeniach na terenie Ośrodka KORMORAN to była ona w postaci krystalicznej. Struktura wytwarzanej amfetaminy przypominała strukturę cukru. Amfetamina w takiej postaci była ładowana do woreczków foliowych, a następnie woreczki te były oklejane i owijane taśmą samoprzylepną, a potem ładowane do skrzyneczek plastikowych. Co do pakowania amfetaminy w woreczki foliowe to miało to miejsce w tej pierwszej części pomieszczenia, gdzie znajdowały się stoły. Pakowanie odbywało się w ten sposób, że MIKEL sypał do woreczków foliowych amfetaminy przy pomocy takiej szufelki metalowej – aluminiowej. Woreczki z amfetaminą były ważone



przy pomocy wagi elektronicznej, na której na dole znajdował się czytnik elektroniczny, na którym były dane co do wagi towaru, który był ważony. ----

Obok tych pomieszczeń, w których odbywała się produkcja, a które znajdowały się w budynku gospodarczym, wyroby gotowe składowano się także w domku na wyspie. Domek ten posiada instalację alarmową, z zabezpieczeniem elektronicznym, jest tam syrena, z powiadomieniem telefonicznym. W tym domku są kraty w oknach. Jest to parterowy domek murowany z podpiwniczeniem. Nadmieniam, że do domku prowadzi grobla. Ten domek służył do składowania amfetaminy przez dłuższy okres czasu, czasami kilku tygodni, czasami kilku dni. -----

Co do odczynników chemicznych, które były wykorzystywane do produkcji to wiem, że były one z Białorusi. Nie wiem w jaki sposób były one przywożone i wywożone. Odczynniki te widziałem w pomieszczeniach, w których produkowano amfetaminę. Były to szklane naczynia, jak i naczynia wykonane z blachy. -----

Nadmieniam, że Krzysztof Stańko osobiście przewoził wyprodukowaną w Ośrodku KORMORAN amfetaminę w samochodzie VOLKSWAGEN BUS do innych miejsc, które zostały mu wskazane przez grupę Tyrałów. Jest to samochód, w którym znajdują się szafki, stanowiące wyposażenie, w których znajdują się półki, na których amfetamina była przewożona w skrzynkach plastikowych. Pomagałem chyba kilka razy Krzysztofowi Stańko w załadunku amfetaminy do tego samochodu. Oceniam, że pomogłem mu w załadunku co najmniej 50 kg amfetaminy. Nie potrafię dokładnie podać czasu kiedy miało to miejsce, ale odbywało się to w godzinach wczesnorannych lub późnowieczornych. Co do wykorzystywanego samochodu to jest to VOLKSWAGEN BUS, który faktycznie został przywieziony w 2001 r. lub w 2002 r. przez brata Krzysztofa Stańko. Nadmieniam, że ten samochód posiadał numery identyfikacyjne i tablice rejestracyjne innego samochodu marki VOLKSWAGEN BUS, którego wcześniej posiadał Krzysztof Stańko. Krzysztof Stańko po zamianie numerów identyfikacyjnych i tablicy rejestracyjnych użytkował ten nowy samochód VOLKSWAGEN BUS, do którego zostały przypięte tablice rejestracyjne i wprowadzone numery identyfikacyjne starego samochodu VOLKSWAGEN BUS. Stary samochód VOLKSWAGEN BUS został rozmontowany na części. Wiem, że niektóre części tego rozmontowanego samochodu VOLKSWAGEN BUS znajdują się w Ośrodku, zaś niektóre części znajduje się w piwnicy bloku, w którym mieszkają rodzice Małgorzaty Stańko - żony Krzysztofa Stańko. -----

Dodaje, że Krzysztof Stańko prowadził wcześniej hurtownię artykułów spożywczych. Wiem, że miał problemy związane z działalnością tej hurtowni. Wiem, że miał problemy ze swoim wierzycielami. Nadmieniam, że Krzysztof Stańko z pieniędzy, które otrzymał od Tyrałów spłacił swoich wierzycieli. Z tego co wiem to Tyrałowie przekazali Krzysztofowi Stańko pieniądze w kwocie około 300.000 zł. Przypominam sobie, że Krzysztof Stańko spłacał Tyrałom rocznie pieniądze w kwocie około 50.000 - 60.000 zł z tytułu spłaty pożyczki i ich udziału w prowadzonej działalności. -----

[Signature]

[Signature]

10946

Nadmieniam, że produkcją amfetaminy zajmował mężczyzna o pseudonimie MIKEL. Nie było innych osób, które zajmowały się produkcją amfetaminy. Odnosnie mężczyzny o imieniu Michał, zwanego MIKEL, którego nazwiska nie znam, to wydaje mi się, że jest on chemikiem. Wnioskuje to po jego wypowiedziach i sprawności w poruszaniu się w sprawach związanych z produkcją. Z tego co wiem to MIKEL mieszka w Holandii w Amsterdamie, zaś do Polski przyjeżdża na okres około 4 – 6 miesięcy i w tym czasie zajmował się w tym Ośrodku KORMORAN produkcją amfetaminy. Tak wynikało z opowiadań Krzysztofa Tyrały. Ja kontakt z MIKELEM miałem w okresie od połowy kwietnia do połowy maja 2002 r. Wtedy MIKEL przebywał w Polsce i prowadził działalność w Ośrodku w Turawie. Nadmieniam, że MIKEL nocował w domu, który był najęty przez Tyrałów, położonym w Krzepicach. Przypominam sobie, że MIKEL w kwietniu 2002 r. nocował w hotelu położonym w Opolu i miało to miejsce przez 1 lub dwie noce. Był tam z dziewczyną o imieniu Ewa z Opolą. Ewa to dziewczyna w wieku około 35 lat, blondynka. Co do hotelu to jest to budynek kilkupiętrowy, położony w centrum Opoli, na dole jest tam chińska restauracja. Pamiętam, że Ewa była wtedy samochodem SKODA FABIA koloru ciemnozielonego. -----

Rozmawiałem z MIKELEM kilkanaście razy. MIKEL mówił płynnie po polsku. MIKEL to mężczyzna w wieku około 40 lat, wzrostu około 175 cm, krępej budowy ciała. Pamiętam, że MIKEL miał zajęczą wargę. Miał operację plastyczną, ale pozostała nadal widoczna część zajęcej wargi. Widziałem MIKEŁA kilkadziesiąt razy, gdy przebywał na terenie Ośrodka, domu, w którym mieszkał w czasie pobytu w Polsce, który znajdował się Krzepicach, a nadto w Opolu, w hotelu, o którym zeznałem. Nadmieniam, że gdy MIKEŁA nie było w Polsce to Andrzej i Jan Tyrała utrzymywali z nim kontakt. Wiem, że MIKEL ma brata. MIKEL był osobą bardzo ostrożną i przebywał na Ośrodku podczas nieobecności innych osób, które tam pracowały. Co do pobytu MIKEŁA na Ośrodku KORMORAN to przebywał on przez z rzędu przez dwa dni. Potem przez kilkanaście godzin nie było MIKEŁA w Ośrodku. Wracał z powrotem i ponownie przebywał na terenie Ośrodka. MIKEL nie nocował na terenie Ośrodka KORMORAN i na terenie Ośrodka KORMORAN przebywał wtedy, gdy była prowadzona produkcja amfetaminy lub jej pakowanie. -----

To wszystko co mam do zeznania. Na tym protokół zakończono.

Omówienie poprawek i uzupełnień w tekście protokołu (art. 151 § 1 kpk)

Przesłuchanie zakończono dnia 8 października 2003 r.. o godz.18.00.

.....
(podpisy osób biorących udział w czynności)

.....
(podpis świadka)

.....
(podpis przesłuchującego)

.....
(podpis protokolanta)